



Kraków stać na dofinansowanie in vitro

2019-03-21

- Myślę, że tym razem uda się wprowadzić program finansowania in vitro - mówi radna Nina Gabryś. Gorąca zwolenniczka pomocy parom cierpiącym na niepłodność rozmawia o tym z Błażem Siekierką. Porusza też tematy wprowadzenia udogodnień dla społeczności ukraińskiej i praw kobiet.

Najprawdopodobniej w marcu radni zdecydują, czy Miasto będzie finansować zabieg in vitro. Jest Pani zwolenniczką tego programu. Czy tym razem się uda?

Nina Gabryś: Mam ogromną nadzieję. Zmienił się skład Rady Miasta, pracuje w niej wielu nowych radnych, więc liczę na to, że tym razem zbierzemy potrzebne nam głosy. Kiedy składaliśmy projekt dofinansowania „In vitro dla krakowian/ek” jako inicjatywę obywatelską, pod którą podpisało się 5 tys. mieszkańców i mieszkanki, zabrakło nam dwóch głosów. W tym momencie mamy wstępne deklaracje radnych, wiele osób jest „na tak”. Daje nam to nadzieję, że tym razem się uda.

Czy Kraków stać na ten program?

NG: Finansowanie, o które walczymy, to ok. 3 mln zł rocznie. To nie jest kwota, jakiej nie możemy wygospodarować. Kraków stać na ten program. Gdyby istniał program centralny, taki wydatek nie byłby potrzebny, ale w sytuacji, kiedy państwo nie działa, jak powinno, moim zdaniem to samorządy powinny wziąć na siebie odpowiedzialność za tę kwestię.

Jest Pani również orędowniczką wprowadzenia ułatwień dla Ukraińców. O jakie udogodnienia chodzi?

NG: Kraków jest miastem historycznie wielokulturowym i powinniśmy być z tego dziedzictwa dumni. Nietrudno zauważyć, że społeczność ukraińska w Krakowie jest coraz większa. Ukraińcy w Krakowie studiują, pracują i mieszkają. Są to już krakowianie i krakowianki pochodzenia ukraińskiego i warto, żeby czuli się tu jak u siebie w domu i by ich potrzeby ujęte były w polityce miejskiej. Program „Otwarty Kraków” jest odpowiedzią na pewne przemiany, które już zaszły. Teraz potrzebujemy prognoz odnośnie do dalszych zmian, które nadejdą. Żyjemy w czasach globalizacji, jesteśmy częścią Unii Europejskiej, więc naturalne jest, że nasz kraj, a co za tym także nasze miasto i nasi mieszkańcy będą się zmieniać. Jedną z moich pierwszych interpelacji było wprowadzenie języka ukraińskiego na biletomatach w komunikacji miejskiej, wobec czego Prezydent dał zielone światło. Jest to ułatwienie przede wszystkim dla rodzin i znajomych mieszkających w Krakowie Ukraińców i Ukrainek, a także turystów ze Wschodu, którzy często nas odwiedzają. Warto pomyśleć także o języku ukraińskim w miejskich teatrach, na wzór Teatru Słowackiego, a także o tłumaczeniu stron miasta.

Kolejny Pani pomysł to monitoring standardów opieki okołoporodowej w miejskich szpitalach. Dlaczego Kraków potrzebuje takiego rozwiązania?

NG: Jest to jeden z projektów, który realizuję w ramach swojego programu „Kraków, miasto dla



**Magiczny
Kraków**

kobiet”, ogłoszonego przeze mnie przed wyborami. Pierwszym była uchwała w sprawie przeprowadzenia miejskiej kampanii zwiększającej świadomość w kwestii tego, jak zgłaszać przemoc domową i jak z nią walczyć. Monitoring standardów opieki okołoporodowej w miejskich szpitalach to kolejne działanie na rzecz praw kobiet w naszym mieście. W tym momencie rozmawiamy z lekarzami i przedstawicielami organizacji pozarządowych o tym, jak taki monitoring miałby wyglądać. Z pewnością za przykład będą służyć nam dobre praktyki fundacji „Rodzić po ludzku” i „Obywatel Mama”. W najbliższym czasie będę chciała także rozpocząć konsultacje w sprawie uruchomienia całodobowej miejskiej linii wsparcia dla ofiar przemocy domowej.

Jak spędza Pani wolny czas, jakie są Pani hobby?

Pomiędzy pracą zawodową, pracą w Radzie i realizowaniem inicjatyw w ramach mojego stowarzyszenia „Sto Lat Głosu Kobiet” nie zostaje mi zbyt wiele wolnego czasu. Kiedy uda mi się oszukać dobę, z przyjemnością sięgam po dobrą książkę, próbuję złapać fajną wystawę i nadrobić zaległe spotkania z przyjaciółmi.

Nina Gabryś – historyczka, antropolożka, aktywistka, feministka, polityczka. Współtwórczyni inicjatywy i wiceprezeska Stowarzyszenia „Sto Lat Głosu Kobiet” i koordynatorka akcji „In vitro dla krakowian”. Radna Miasta Krakowa VIII kadencji